

Sygn. akt I ACa 278/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agnieszka Jurkowska-Chocyk (spr.)

Sędzia SA Mariusz Tchórzewski

Sędzia SA Tomasz Lebowa

Protokolant Anna Kłos

po rozpoznaniu w dnia 10 grudnia 2020 roku w L.

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S. (1), A. G. (1), P. G. i J. W. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego – matkę A. G. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji stron od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 19 listopada 2019 roku, sygn. akt I C 1017/16

I. oddała wszystkie apelacje;

II. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.

Mariusz Tchórzewski Agnieszka Jurkowska-Chocyk Tomasz Lebowa

Sygn. akt I ACa 278/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2019 roku, wydanym w sprawie I C 1017/16 Sąd Okręgowy w Z. I Wydział Cywilny:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwu (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki A. G. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego Towarzystwu (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. W. tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwotę 250.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

III. zasądził od pozwanego Towarzystwu (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki H. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwu (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

V. oddalił powództwo w pozostałej części;

VI. zaniósł wzajemnie między stronami koszty procesu;

VII. nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwu (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Z. kwotę 18.786,70 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł w oparciu o poniższe ustalenia i motywy:

W pozwie z dnia 2 września 2016 roku powodowie H. S. (1), A. G. (1), P. G. i małoletni J. G. (1) (prawidłowo W.), reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego matkę A. G. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powodów:

I. A. G. (1):

1. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki A. G. (2);
2. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca K. G. (1);
3. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć narzeczonego i ojca jej dziecka G. W.;
4. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią rodziców A. G. (2) i K. G. (1);
5. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią narzeczonego i ojca jej dziecka G. W.;

II. J. W.:

1. kwoty 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca G. W.;
2. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć babki A. G. (2);
3. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć dziadka K. G. (1);
4. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca G. W.;
5. kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek udziału małoletniego powoda w wypadku, w którym zginęli jego ojciec G. W. oraz dziadkowie A. i K. G. (2);

III. H. S. (1):

1. kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki A. G. (2) i zięcia K. G. (1);

2. kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią córki A. G. (2) i zięcia K. G. (1);

IV. P. G.:

1. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki A. G. (2);

2. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca K. G. (1);

3. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią rodziców A. G. (2) i K. G. (1);

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powodów wskazał, że w dniu 4 września 2013 roku, w wyniku wypadku, do którego doszło w miejscowości K., położonej w województwie (...), ponieśli śmierć A. G. (2), K. G. (1) i G. W., którzy wraz z J. W. znajdowali się w samochodzie osobowym marki M., staranowanym przez samochód ciężarowy marki V., prowadzony przez P. Z.. Przyczyną wypadku było awaryjne uszkodzenie zawieszenia lewego przedniego koła i układu kierowniczego, spowodowane awaryjnym rozdzieleniem resoru przedniego koła. Konsekwencją powyższego było zablokowanie układu kierowniczego pojazdu marki V. i jego skręt w lewo na przeciwny pas ruchu, po którym poruszał się samochód osobowy z A. G. (2), K. G. (1), G. W. i J. W. w środku. (...) jechał z nadmierną prędkością i był obciążony malinami znajdującymi się w plastikowych skrzynkach ustawionych na drewnianych paletach. Przewożony ładunek nie był jednak odpowiednio zabezpieczony. Powodowie podnieśli, że A. G. (2), K. G. (1) i G. W. byli dla nich najbliższymi osobami. A. G. (2) i K. G. (1) to rodzice A. G. (1) i P. G. oraz dziadkowie dla J. W.. A. G. (2) była córką H. S. (1), a K. G. (1) jej zięciem. G. W. był ojcem J. W. i narzeczonym A. G. (1). W wyniku utraty najbliższych członków rodziny powodowie doznali cierpień psychicznych i stracili radość życia. Nastąpiło również pogorszenie ich sytuacji życiowej, bowiem liczyli na pomoc materialną ze strony tragicznie zmarłych członków rodziny. Jako podstawę prawną żądania zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania wskazano art. 446 § 3 i 4 k.c., natomiast w przypadku zadośćuczynienia dla J. W. w związku z jego udziałem w zdarzeniu, w którym zginęli jego ojciec

i dziadkowie, wskazano art. 445 k.c. Podniesiono, że pozwane Towarzystwo (...), za śmierć A. G. (2) i G. W. oraz uszczerbek na zdrowiu doznany przez J. W. ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, z kolei w przypadku K. G. (1), który kierował samochodem marki M., odpowiedzialność pozwanego oparta jest na zasadzie winy. Winę za wypadek ponosi P. Z., który prowadził pojazd marki V. z niezabezpieczonym dużym ładunkiem po nierównej drodze i przekroczył dopuszczalną prędkość. Powinien zatem przewidywać, że takie okoliczności mogą doprowadzić do awarii zawieszenia i układu kierowniczego, która może przynieść tragiczne skutki. Ponadto P. Z. nie posiadał wymaganych uprawnień do wykonywania transportu drogowego pojazdem przewożącym ładunek powyżej 3,5 tony (pozew k. 1-4).

Powyższe stanowisko procesowe pełnomocnik powodów podtrzymywał w dalszym toku postępowania (protokoły rozpraw k. 148v, 259, 455v).

W odpowiedzi na pozew pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie każdego z powództw w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Działający w jego imieniu profesjonalny pełnomocnik podniósł, że powodowie zgłosili pierwotnie swoje roszczenia związane ze śmiercią A. G. (2), K. G. (1) i G. W. do (...) S.A. z siedzibą w S.,

w którym ubezpieczony był samochód M., należący do K. G. (1). W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wskazany ubezpieczyciel przyznał

i wypłacił powodom:

- A. G. (1) zadośćuczynienie w kwotach 30.000 zł za śmierć G. W. i 30.000 zł za śmierć A. G. (2),
- J. W. zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł za śmierć G. W. i 2.500 zł za doznaną w wypadku krzywdę,
- H. S. (2) zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł za śmierć A. G. (2),
- P. G. zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł za śmierć A. G. (2).

Pozwany zakwestionował roszczenia powodów wywodzone z okoliczności śmierci K. G. (1) i A. G. (2) z uwagi na możliwość dochodzenia tych roszczeń jedynie na zasadach ogólnych, a więc w oparciu o zasadę winy z art. 415 k.c., tj. z wyłączeniem odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c. (obejmującej naprawienie szkody przez samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych

w przypadku zderzenia się tych pojazdów). Według pozwanego z okoliczności zdarzenia ustalonych przez Prokuraturę w toku postępowania przygotowawczego wynika, że pojazd V. zjechał na przeciwległy pas ruchu z uwagi na pęknięcie lewego resoru zawieszenia, w następstwie czego kierujący pojazdem P. Z. nie miał możliwości wykonania skutecznych manewrów obronnych. Pęknięcie to miało charakter przelomu zmęczeniowego i powstało przed wypadkiem, a jego zauważenie nie było możliwe bez przeprowadzenia specjalistycznych badań defektoskopowych. Samochód V. posiadał ważne badania techniczne. Zatem kierującemu pojazdem P. Z. nie można było przypisać jakiegokolwiek winy w doprowadzeniu do zaistnienia zdarzenia, co skutkowało również umorzeniem prowadzonego przez Prokuraturę śledztwa. Towarzystwo Ubezpieczeń podniosło, że roszczenia powodów dochodzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. związane ze śmiercią A. G. (2) i G. W. zostały zaspokojone w całości przez (...) S.A. z siedzibą w S., które wypłaciło im wymienione wyżej zadośćuczynienia. Wskazano, że dla A. G. (1) i P. G. utrata rodziców była bez wątpienia dramatycznym i bolesnym przeżyciem. W chwili ich zgonu byli oni jednak osobami dorosłymi, które prowadzą samodzielne życie i zamieszkują poza granicami kraju.

W związku z tym utrzymywali tylko okazjonalne kontakty z rodzicami, a więzi emocjonalne łączące powodów z A. i K. G. (1) uległy osłabieniu, co przełożyło się na znacznie mniejszy rozmiar krzywdy. Pozwany zaprzeczył istnieniu szczególnej więzi uczuciowej pomiędzy powódkę H. S. (1), a zięciem K. G. (1), natomiast w odniesieniu do A. G. (2) wskazał, że zmarła miała założoną własną rodzinę, prowadziła odrębne gospodarstwo domowe i od wielu lat zamieszkiwała oddzielnie, zatem jej więź uczuciowa z matką była coraz słabsza, co przełożyło się na mniejszy stopień krzywdy u powódki po starcie córki. Podkreślono również, że H. S. (1) prowadziła spór sądowy z córką i zięciem w przedmiocie odwołania darowizny. Pozwany zaprzeczył też wystąpieniu krzywdy u J. W. w związku ze śmiercią dziadków A. i K. G. (1), argumentując, że małoletni zamieszkiwał na stałe wraz z matką w Anglii, nie odwiedzał zbyt często dziadków, a zatem nie nawiązała się pomiędzy nimi bliska więź emocjonalna, której zerwanie mogłoby spowodować u J. W. poczucie krzywdy. Odnośnie zadośćuczynienia z powodu śmierci (...) S.A. z siedzibą w S. wypłaciło powodom A. G. (1) i J. G. (1) odpowiednie kwoty pieniężne, które w ocenie pozwanego wyczerpały te roszczenia w całości. Jednocześnie podniesiono, w oparciu o art. 362 k.c., zarzut przyczynienia się poszkodowanego G. W. do powstania szkody w rozmiarze nie mniejszym niż 70 % z uwagi na okoliczność, że zmarły w trakcie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa (na rozprawie w dniu 5 listopada 2019 roku strona pozwana podała, że w jej ocenie G. W. przyczynił się do powstania szkody w 50 %). Pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń zanegowało roszczenia powodów dochodzone w oparciu o art. 446 § 3 k.c., a więc dotyczące pogorszenia sytuacji życiowej powodów związanej ze śmiercią A. G. (2), K. G. (1) i G. W. podnosząc, że powodowie w żaden sposób nie udowodnili pogorszenia ich sytuacji życiowej w kontekście majątkowym w związku ze śmiercią wskazanych wyżej osób. Pozwany zanegował także wystąpienie u J. W. krzywdy w rozmiarze uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia

z art. 445 § 1 k.c. przewyższającego dotychczas wypłaconą z tego tytułu przez (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 2.500 zł. Podkreślono, że w wyniku zdarzenia małoletni powód doznał niegroźnych obrażeń ciała, które zostały wyleczone. Brak jest natomiast dowodów na pojawienie się innych obrażeń, które pozostawałyby w związku przyczynowym z wypadkiem (odpowiedź na pozew k. 151-171).

Zaprezentowane w odpowiedzi na pozew stanowisko procesowe pozwany podtrzymywał w dalszym toku procesu (protokoły rozpraw k. 148v, 259v, 455v).

Sąd Okręgowy w Z. ustalił, że w dniu 4 września 2013 roku, w miejscowości K. w województwie (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem ciężarowym marki V. P. Z. zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem osobowym marki M., którym podróżowali K. G. (1) jako kierowca oraz pasażerowie A. G. (2), G. W. i małoletni J. W.. Zjazd samochodu V. na przeciwny pas ruchu nastąpił na skutek zmęczeniowego pęknięcia resoru lewego tj. rozdzielenia resoru na dwie części w jego przedniej części i przed osią przednią. Rozdzielenie resoru w części przed osią przednią spowodowało przemieszczenie się lewej strony osi wraz z lewym przednim kołem do tyłu pojazdu i skręt kół w lewo. Kierujący samochodem V. nie miał wpływu na tor jazdy tego samochodu po tym, jak nastąpiło pęknięcie resoru lewego i nie miał żadnych szans uniknięcia wypadku.

W wyniku zderzenia się pojazdów śmierć na miejscu, z powodu ciężkich obrażeń wielonarządowych, ponieśli podróżujący samochodem M.: K. G. (1), A. G. (2) i G. W.. Małoletni J. W. przeżył wypadek i został przewieziony do Szpitala w J. L., gdzie stwierdzono u niego powierzchowne urazy głowy, klatki piersiowej, brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy. W szpitalu przebywał od 5 do 7 września 2013 roku skąd został zabrany przez matkę A. G. (1) w stanie ogólnym dobrym.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, że w związku z zaistniałym wypadkiem drogowym Komenda Powiatowa Policji w J. L. prowadziła pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w J. L. śledztwo w sprawie (...). Zostało ono prawomocnie umorzone postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim z dnia 16 września 2016 roku na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec braku znamion czynu zabronionego, a mianowicie braku związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zachowaniem prowadzącego samochód V. P. Z. zaistniałym skutkiem w postaci wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć ponieśli A. G. (2), K. G. (1) i G. W..

Zmarli w wyniku wypadku: A. G. (2), K. G. (1) i G. W. byli najbliższymi członkami rodziny dla powodów. Powódka H. S. (1) była matką A. G. (2). A. G. (2) i K. G. (1) byli małżeństwem oraz rodzicami powodów A. G. (1) i P. G., a także dziadkami J. W.. G. W. był partnerem A. G. (1) oraz ojcem jej dziecka J. W..

Samochód ciężarowy V., którym kierował P. Z., posiadał w chwili zdarzenia z dnia 4 września 2013 roku, ważne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Samochód osobowy M. należący do K. G. (1) w chwili wypadku był ubezpieczony w (...) S.A. z siedzibą w S.. Ubezpieczenie to obejmowało obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Powodowie zgłosili do (...) S.A. z siedzibą w S. roszczenia wywodzone ze śmierci A. G. (2), K. G. (1) i G. W.. Towarzystwo w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przyznało powodom:

- A. G. (1) zadośćuczynienia w kwotach: 30.000 zł za śmierć G. W. i 30.000 zł za śmierć A. G. (2),
- J. W. zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł za śmierć G. W. i 2.500 zł za doznaną w wypadku krzywdę,
- H. S. (2) zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł za śmierć A. G. (2),
- P. G. zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł za śmierć A. G. (2).

Następnie powodowie zgłosili roszczenia związane ze śmiercią A. G. (2), K. G. (1) i G. W. do pozwanego, który odmówił wypłaty z tego tytułu jakichkolwiek świadczeń.

Sąd I instancji ustalił również, że w chwili śmierci A. G. (2) miała 49 lat, K. G. (1) miał 51 lat, a G. W. miał lat 35. A. i K. G. (2) mieszkali na stałe w K., natomiast G. W. zamieszkiwał wraz ze swoją partnerką A. G. (1) i ich synem J. W. na terenie W. B.. W W. B. mieszkał również P. G., zaś H. S. (1) zamieszkiwała w K., ale oddzielnie od swojej córki i zięcia.

Nagła i niespodziewana śmierć A. G. (2), K. G. (1) i G. W. była dla powodów niezwykle traumatycznym doświadczeniem, zaś intensywne przeżycia towarzyszące temu wydarzeniu negatywnie wpłynęły na ich stan emocjonalny. Silne więzy rodzinne, uczuciowe i emocjonalne, które łączyły powodów ze zmarłymi wraz z ich śmiercią uległy zerwaniu. Pomimo upływu kilku lat od tragicznego zdarzenia powodowie do dnia dzisiejszego nie pogodzili się w pełni z nagłą śmiercią najbliższych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wyjaśnienia informacyjne powodów (k. 148v-150), potwierdzone ich zeznaniami (k. 260v-261v, 454-455v), zeznania świadków M. K. (1) (k. 260) i P. Z. (k. 260-261v), dokumenty znajdujące się w aktach sprawy (na k. 34-105, 182-209, 224-232, 446-447), pisemne opinie (w tym uzupełniające) biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej (k. 266-276, 304-317, 347-348, 369-370, 397-418) i ustne opinie uzupełniające biegłych złożone na rozprawie w dniu 5 listopada 2019 roku (k. 448v-453), dołączone akta szkody, dokumenty znajdujące się w dołączonych aktach śledztwa prowadzonego przez Komendę Powiatową Policji w J. L. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w J. L. w sprawie (...) (na k. 1-1v, 4-6, 9-12v, 23, 24-28v, 35-36v, 39-45, 46-48, 50-51, 53-54v, 103-104v, 120-129, 137-145, 162-173v, 192-216v, 218-226v, 238v, 296-297v, 308-309, 311-312v, 313-314v, 316-317v, 323v, 324-325v, 446-448v, 499-503a verte, 534-536v, 240, 328-351, 418-418v, 658-689v, 379-381, 715-719v, 756-759v) (postanowienie dowodowe k. 262) oraz dokumenty znajdujące się w dołączonych aktach postępowania sądowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Z. w sprawie (...) – wyrok i jego uzasadnienie (na k. 179, 189-204) (postanowienie dowodowe k. 262v).

Sąd Okręgowy w całości obdarzył wiarą zeznania powodów, wskazując, że były one spójne, wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały. Przedstawiły one relacje w rodzinie powodów przed i po śmierci A. G. (2), K. G. (1) i G. W., stan emocjonalny powodów i zmiany, jakie zaszły w ich życiu po śmierci najbliższych członków rodziny. Sąd miał bezpośredni kontakt z powodami na rozprawie, obserwował ich zachowanie i emocje podczas składania zeznań i na tej podstawie doszedł do przekonania, że brak jest podstaw, aby zeznaniom tym odmówić wiary w jakiegokolwiek ich części. Również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków zostały w całości obdarzone wiarą przez Sąd I instancji. Świadek M. K. (1), który uczestniczył w akcji ratunkowej po wypadku z dnia 4 września 2013 roku jako strażak, opisał pobieżnie sytuację zastaną na miejscu zdarzenia, przy czym jego zeznania nie wniosły nic istotnego do sprawy. Świadek P. Z., który uczestniczył w wypadku jako kierowca samochodu ciężarowego V., opisał przebieg zdarzenia ze swojej perspektywy i jego zeznania w tym zakresie znajdują potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych przeprowadzonej na potrzeby niniejszego postępowania oraz w opiniach biegłych i opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych przeprowadzonych w toku postępowania przygotowawczego w sprawie (...).

Sąd Okręgowy uznał za rzetelne i wiarygodne oraz mogące służyć ustaleniu stanu faktycznego przeprowadzone w postępowaniu sądowym opinie i opinie uzupełniające biegłych Sąd. Opinie te powołani biegli przygotowali na zlecenie Sądu w oparciu o treść postanowień dowodowych, zgodnie z posiadanymi przez siebie merytorycznymi kwalifikacjami dotyczącymi dziedzin wiedzy, w których zawodowo się specjalizują. Do opinii tych strony zgłaszały swoje zastrzeżenia (k. 288-292, 331-334, 357-360, 379-382).

Odnośnie opinii biegłych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w J. L. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w J. L. – Sąd I instancji podkreślił, że opinie biegłych zostały sporządzone na rzecz szeroko pojętych organów wymiaru sprawiedliwości, a więc Policji i Prokuratury, które jako instytucje państwowe powołane zostały do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu wypadku z dnia 4 września 2013 roku z perspektywy prawa karnego, przy udziale odpowiednich biegłych z określonych specjalności i posiadających wymagane merytoryczne kwalifikacje w tym zakresie.

W związku z powyższym należy uznać, że przedmiotowe opinie zostały sporządzone

w sposób rzetelny i fachowy oraz mogą służyć jako dowód również na potrzeby postępowania cywilnego. Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie były kwestionowane przez strony, ani ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Z. uznał powództwo za częściowo uzasadnione i wskazał, że w chwili wypadku w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeń ważne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych posiadał uczestniczący w zdarzeniu samochód ciężarowy V. kierowany przez P. Z.. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy

z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2019 roku, poz. 2214) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Wynika z tego, że zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przepis art. 436 k.c., odwołując się do regulacji normatywnej art. 435 k.c., określa odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem mechanicznego środka komunikacji. Jako regułę stanowi w § 1, że obowiązek naprawienia szkody obciąża na zasadzie ryzyka posiadacza pojazdu, który może zwolnić się z odpowiedzialności wyłącznie przez wykazanie okoliczności egzoneracyjnej, spośród określonych w art. 435 k.c. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Natomiast w przypadku szkód powstałych wskutek zderzenia się mechanicznych środków komunikacji oraz szkód wyrządzonych osobom przewożonym z grzeczności, przepis art. 436 § 2 k.c. przewiduje odpowiedzialność posiadacza pojazdu na zasadzie winy. Z punktu widzenia treści przywołanego – zdaniem Sądu Okręgowego było ustalenie, kto był posiadaczem samoistnym samochodu M..

Posiadaczem samoistnym, odpowiedzialnym na podstawie art. 436 k.c., jest najczęściej właściciel mechanicznego środka komunikacji. Co do posiadacza samochodu ciężarowego V., to posiadaczem tym była J. M. (kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 33-33v akt postępowania karnego, potwierdzenie zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego k. 75, 182), natomiast kierujący tym pojazdem P. Z. był wyłącznie jego dzierżycielem, władającym nim jako pracownik firmy należącej do J. M.. Odnośnie posiadacza samoistnego samochodu M., to ze znajdującej się w aktach postępowania karnego na k. 17-17v kserokopii dowodu rejestracyjnego tego pojazdu wynika, że jego wyłącznym właścicielem był prowadzący go w czasie zdarzenia K. G. (1), na jego rzecz została też zawarta umowa ubezpieczenia OC tego samochodu (k. 16 akt postępowania karnego).

Z powyższego wynika zatem, że odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń wobec pasażerów samochodu M. tj. A. G. (2), J. W. i G. W. oparta jest na zasadzie ryzyka, przewidzianej w art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c., natomiast odpowiedzialność pozwanego wobec posiadacza samochodu M. K. G. (1) oparta jest na zasadzie winy z art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy podniósł, że brak jest okoliczności, które wyłączałyby odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia tj. śmierć A. G. (2) i G. W. oraz uszczerbek na zdrowiu J. W. na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c.

Oceniając zasadność powództwa H. S. (1), A. G. (1), P. G. i małoletniego J. W., opartego na m.in. treści art. 446 § 4 k.c. – Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z tym przepisem - jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Natomiast według § 4 wskazanego przepisu Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 446 § 4 k.c. (a także § 3 tego artykułu) posługuje się pojęciem „najbliższego członka rodziny zmarłego”, które jest

pojęciem niejednoznacznym. Jak podkreśla się w literaturze (Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Kozieł Grzegorz, Olejniczak Adam, Pyrzyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, Komentarz do art. 446 k.c. w System Informacji Prawnej LEX) - pojęcia tego nie należy jednak definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Obejmuje ono bowiem zarówno małżonka i dzieci zmarłego, innych krewnych, powinowatych, ale także osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. W uzasadnieniu do wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 roku w sprawie IV CK 648/04 (LEX nr 150318) Sąd Najwyższy zdefiniował pojęcie rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa.

Zdaniem Sądu I instancji taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, w której A. G. (1) ze zmarłym G. W. tworzyli związek nieformalny (choć zamierzali w przyszłości zawrzeć związek małżeński), kochali się i owocem ich związku było dziecko – J. W.. Razem zamieszkiwali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. W chwili śmierci G. nadal byli parą.

Powodowie wywodzili swoje krzywdy z ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych zerwaniem więzi uczuciowych ze zmarłymi – A. G. (1) z powodu utraty rodziców A. i K. G. (1) oraz partnera i ojca jej dziecka G. W., P. G. z powodu utraty rodziców A. i K. G. (1), J. G. (1) (prawidłowo W.) z powodu utraty ojca G. W. oraz dziadków A. i K. G. (1) oraz H. S. (1) z powodu utraty córki A. G. (2) i zięcia K. G. (1). Krzywda powodów jest jednocześnie naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2014 roku, sygn. akt I ACa 1116/13, LEX nr 1439298). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, ochronie nie podlegają wynikające z kodeksu rodzinnego więzy pokrewieństwa, lecz pozytywna więź emocjonalna między poszczególnymi członkami rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 roku sygn. akt V CSK 320/13, LEX nr 1463645; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2014 roku, sygn. akt I ACa 253/14, LEX nr 1496501). Rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega wzmoczonej ochronie. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc.

Sąd Okręgowy wskazał, że za ugruntowany w doktrynie i judykaturze należy uznać też pogląd, że oprócz rodzaju i intensywności więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 597/13, LEX nr 1409090). Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Nie można też zapominać, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno następować według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych – z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.) – tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 542/13, LEX nr 1441595; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 października 2013 roku, sygn. akt I ACa 439/13, LEX nr 1378647.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie doznanej krzywdy, które to pojęcie obejmuje wszelkie ujemne następstwa, w tym w szczególności w sferze cierpień psychicznych. Specyfika tego

świadczenia powoduje, że ściśle ustalenie „należnego” zadośćuczynienia w określonej wysokości jest utrudnione, a wręcz niemożliwe i nie poddaje się ocenie według mechanicznych, stałych kryteriów. Wysokość zadośćuczynienia nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo. W konsekwencji zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Jednocześnie jednak wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publik. OSNCP z 1963 roku, zesz. 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publik. OSPiKA z 1966 roku, poz. 92; wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Sąd Okręgowy podkreślił, że śmierć K. G. (1), A. G. (2) oraz G. W. była dla powodów niezwykle dramatycznym przeżyciem. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że nagłość zdarzenia z dnia 4 września 2013 roku i jego nieoczekiwane, tragiczne skutki wyzwołyły u powodów silne negatywne emocje: szok, niedowierzanie, rozpacz itp. Powodowie byli ze zmarłymi związani silnymi więziami emocjonalnymi. Jest to zrozumiałe, gdyż chodzi o więzy istniejące pomiędzy najbliższymi członkami rodziny. Relacje pomiędzy małżonkami, jak i rodzicami a dziećmi, należą do najbliższych w rodzinie. Prawo do życia w rodzinie i utrzymywania więzi z najbliższymi członkami rodziny zasługuje w hierarchii wartości na wyjątkową ochronę, zaś naruszenie tego dobra osobistego powoduje nieodwracalną, ogromną stratę i cierpienia psychiczne, z czym mamy do czynienia w niniejszej sprawie. A. G. (1) i P. G. to rodzeństwo. Choć od kilku lat na stałe zamieszkiwali na terenie Wielkiej Brytanii, starali się jak najczęściej przyjeżdżać do kraju, aby odwiedzić rodziców. Zazwyczaj było takich wizyt od 1 do 3 w ciągu roku. Natomiast przebywając za granicą kontakt z rodzicami utrzymywali poprzez częste rozmowy prowadzone telefonicznie oraz przez komunikator internetowy Skype. Pomimo braku możliwości częstego bezpośredniego kontaktu bez wątplenia strata rodziców była dla powodów bolesnym przeżyciem. Choć w momencie ich śmierci byli już osobami dorosłymi i samodzielnymi, to niemal zawsze śmierć rodzica, a tym bardziej jednoczesna śmierć obojga w tragicznym wypadku, wywołuje u dziecka niezmierzoną rozpacz. Należy zwrócić uwagę, że zmarli A. i K. G. (2) byli osobami w średnim wieku – w chwili śmierci mieli odpowiednio 49 i 51 lat, byli zdrowi, zatem gdyby nie wypadek z dnia 4 września 2013 roku najprawdopodobniej jeszcze przez wiele lat powodowie mogliby cieszyć się ich obecnością w swoim życiu.

Zmarła A. G. (2) była córką H. S. (1), a zmarły K. G. (1) jej zięciem. Wszyscy zamieszkiwali w K., ale oddzielnie. Zamieszkiwanie

w jednym mieście umożliwiało utrzymywanie powódce częstych kontaktów ze zmarłymi, jednak nie zawsze ich wzajemne relacje były poprawne. W 2010 roku H. S. (1) wniosła do Sądu Okręgowego w Z. powództwo o odwołanie darowizny – zwrotne przeniesienie na nią własności nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego położonego w K., który został przez nią darowany na rzecz wnuczki,

a obecnej powódki, A. G. (1) (sprawa o sygn. akt I C 199/10). Choć konflikt dotyczył w istocie relacji H. S. (1) (darczyńca) – A. G. (1) (obdarowana), to jak wynika z uzasadnienia do wyroku oddalającego powództwo (k. 14) H. S. (1) zerwała kontakty także z rodzicami pozwanej, a więc z córką i zięciem – nie wpuszczała ich do swojego mieszkania, nie odbierała od nich telefonów. Tym niemniej, jak wynika z zeznań A. G. (1) złożonych w toku niniejszej sprawy (k. 149-149v, 454), co potwierdziła także H. S. (1) (k. 148v), po skończonym procesie (wyrok wydano 29 listopada 2011 roku), mimo wzajemnych animozji, udało się odbudować obu powódkom, a więc H. S. (1) i A. G. (1), wzajemne relacje. Podobnie wyglądało to w przypadku kontaktów H. S. (1) z córką i zięciem. Zatem przed wypadkiem ich relacje – w ocenie Sądu Okręgowego - należy uznać za normalne

i typowe dla członków poprawnie funkcjonującej rodziny. W związku z tym niespodziewana śmierć córki i zięcia była także dla H. S. (1) dramatycznym przeżyciem, choć należy również zauważyć, że powódka ma jeszcze dwie dorosłe córki zamieszkujące w K., na których wsparcie może liczyć.

W wypadku zginął też G. W. – partner A. G. (1) i ojciec J. W.. Powódka wraz ze zmarłym i dzieckiem zamieszkiwali wspólnie w mieszkaniu w H. w W. B.. Tworzyli szczęśliwy związek. A. i G. planowali zawrzeć związek małżeński,

zgrupować odpowiednie środki finansowe i wrócić do Polski. Na zmarłym spoczywał w istotnej części ciężar utrzymania powódki i syna. Śmierć partnera była więc dla A. G. (1) niewątpliwie również ciężkim przeżyciem psychicznym. Wraz z synem korzystali z pomocy terapeutycznej psychologa i psychiatry na terenie Wielkiej Brytanii, powódka przyjmowała także leki przeciwdepresyjne.

J. W. w wypadku stracił ojca i dziadków. W chwili zdarzenia miał zaledwie 5 lat i jak wynika z notatki psychologa, który spotkał się z nim w szpitalu w J. L. (k. 35), nie do końca rozumiał to, co się wydarzyło. Z uwagi na swój wiek małoletni dopiero zaczynał poznawać otoczenie oraz osoby mu najbliższe. Powszechnie wiadomym jest, jak ważna w życiu dziecka jest obecność obydwójga rodziców, a w przypadku chłopca dodatkowo możliwość kontaktu i obserwacji ojca, jako wzoru do naśladowania w dalszej fazie dorastania i rozwoju. Tego wzoru do naśladowania zabraknie J. W.. Według zeznań jego matki (k. 454v) J. brakuje ojca, ale nie pamięta go dobrze. Należy podkreślić, że małoletni tracąc ojca w tak młodym wieku przez całe swoje dalsze życie będzie pozbawiony jednej z dwóch, oprócz matki, najbliższych mu osób. Podróż samochodem nadal wywołuje u małoletniego uczucie niepokoju i przypomina mu o dramatycznych wydarzeniach sprzed kilku lat (zeznania A. G. (1) k. 149v).

Ponadto J. W. stracił w wypadku swoich dziadków ze strony matki. Choć przez większą część roku małoletni przebywał w Wielkiej Brytanii, to jednak możliwość odwiedzania co pewien czas kraju, dawała mu sposobność spotkań z dziadkami, z którymi nawiązywał relacje typowe dla wnuka. Jak zeznała powódka (k. 261) - J. nie mógł się doczekać przyjazdu do Polski, a będąc w kraju nie chciał wracać do Wielkiej Brytanii. Natomiast przebywając na co dzień z rodzicami w H. miał możliwość bezpośredniego kontaktu z dziadkami za pomocą komunikatora internetowego Skype. Rodzice J. planowali, że po zgromadzeniu odpowiednich środków finansowych wrócą do Polski. Powrót do kraju umożliwiłby więc małoletniemu pogłębienie istniejącej relacji rodzinnej z dziadkami szczególnie wtedy, gdyby zamieszkali w ich pobliżu. Śmierć A. i K. G. (1) pozbawiła J. W. najbliższych mu po rodzicach osób, z którymi nie będzie miał już możliwości spotkania, wspólnej zabawy i od których nie otrzyma niezwykle ważnych dla dziecka ciepła i czułości. Małoletni J. W. przez relatywnie długi czas, biorąc pod uwagę średnią długość życia kobiet i mężczyzn, będzie pozbawiony podstawowej dla każdego człowieka więzi, jaką jest naturalna więź emocjonalna dziecka z ojcem i dziadkami (należy przypomnieć, że w chwili śmierci A. G. (2) miała 49 lat, K. G. (1) miał 51 lat, a G. W. miał lat 35). Stąd też wynika wielki wymiar krzywdy J. W., który będąc małym dzieckiem musiał zmierzyć się z niespodziewaną śmiercią najbliższych mu osób.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że doświadczane przez powódów wówczas, jak i obecnie, ujemne emocje wynikały z zerwania więzi bezspornie łączących ich ze zmarłymi członkami rodziny. W świetle powyższego należało zatem uznać, że zostały spełnione przesłanki z art. 446 § 4 k.c., stanowiące materialnoprawną podstawę zgłoszonych przez powódów żądań.

Przepisy cywilnego prawa materialnego nie przewidują żadnego miernika bólu ani ujemnych emocji. Nie ustalają też ich rodzaju ani zakresu. Przeżycia doświadczane przez osoby tracące najbliższych muszą być rozpatrywane i oceniane indywidualnie, w zależności od ich rodzaju, czasu trwania i skutków w przyszłości. Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności i całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednimi sumami zadośćuczynienia pieniężnego za doznane przez powódów krzywdy związane ze śmiercią członków rodziny będą:

- dla A. G. (1) kwota 40.000 zł w związku ze śmiercią matki A. G. (2) i kwota 80.000 zł w związku ze śmiercią jej partnera i ojca J. G. (2) W.;
- dla J. W. kwota 150.000 zł w związku ze śmiercią ojca G. W. i kwota 20.000 zł w związku ze śmiercią babci A. G. (2);

- dla H. S. (1) kwota 35.000 zł w związku ze śmiercią córki A. G. (2)

- dla P. G. kwota 40.000 zł w związku ze śmiercią matki A. G. (2).

W ocenie Sądu I instancji zasądzone kwoty tytułem zadośćuczynienia uwzględniają czynniki niewymierne takie jak ból, osłabienie aktywności życiowej, poczucie osamotnienia, pustki, żalu, smutku itp. spowodowane śmiercią najbliższych oraz stanowią dla powodów ekonomicznie odczuwalną wartość. W świetle okoliczności niniejszej sprawy wymienione wyżej kwoty są – zdaniem Sądu Okręgowego - stosownym i odpowiednim zadośćuczynieniem, a uwzględniając również kwoty wypłacone dotychczas powodom tytułem zadośćuczynienia przez (...) S.A. z siedzibą w S. należało przyjąć, że krzywda powodów została zrekomensowana w całości. Dalej idące roszczenia powodów dochodzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. podlegały oddaleniu jako niezasadne.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się poszkodowanego G. W. do powstania szkody z uwagi na okoliczność, że zmarły w trakcie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, przez co doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących jego zgonem – Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 362 k.c. jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody uważa się więc każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (w niniejszej sprawie pozwany). W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że w chwili wypadku G. W. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Wynika to jednoznacznie z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych B. B. (k. 276), który doszedł do takiego wniosku, opierając się na materiałach zgromadzonych w aktach postępowania przygotowawczego (k. 269 opinii). Nie zmienia tego faktu okoliczność, że biegły z zakresu medycyny sądowej M. G. w swojej opinii (k. 316-317) nie był w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy w momencie zderzenia G. W. miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Jest to zrozumiałe, gdyż biegły ten, jako lekarz medycyny sądowej, opierał się przede wszystkim na zaobserwowanych na ciele zmarłego obrażeniach i wynikach przeprowadzonej sekcji zwłok. Jak wskazał biegły

w opinii ustalenie, czy osoba wewnątrz samochodu była przypięta pasami bezpieczeństwa możliwe jest po stwierdzeniu dowodów medycznych w postaci wykazania obecności określonych obrażeń tzw. markerów biologicznych, które oddają rodzaj i kierunek działania określonej siły niezbędnej do ich powstania na ciele człowieka. Tego typu obrażenia, które odwzorowywałyby przebieg pasów bezpieczeństwa na ciele, spotyka się jednak dość rzadko, a w przypadkach śmiertelnych, stwierdza się je sekcyjnie tylko u co 5 ofiary, która w momencie zderzenia miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Najistotniejsze jednak ustalenie poczynione w tym zakresie przez Sąd polega na tym, że zarówno z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M. G. (k. 316), jak i z opinii drugiego biegłego z zakresu medycyny sądowej D. B. (k. 348, 370; ustna opinia uzupełniająca k. 453) wynika, że przy tak znacznej deformacji samochodu M. i siłach działających na podróżujących tym samochodem w chwili zderzenia, okoliczność, czy G. W. miał zapięte pasy bezpieczeństwa czy też nie, pozostaje bez wpływu na doznane przez niego obrażenia ciała. Innymi słowy nawet zapięcie pasów bezpieczeństwa nie uchroniłoby G. W. przed powstaniem u niego obrażeń ciała, które skutkowałyby jego śmiercią. Dodatkowo Sąd Okręgowy podniósł, że nawet ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, nie prowadzi automatycznie do zmniejszenia odszkodowania. Ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego

w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. Ponadto, stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak –

w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania i w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 marca 2015 roku, I ACa 829/14, LEX nr 1667603).

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji przyjął, że G. W. nie przyczynił się swoim zachowaniem do powstania szkody, gdyż jego śmierć nastąpiłaby bez względu na to, czy byłby zapięty w pas bezpieczeństwa, czy nie.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy podniósł, że odpowiedzialność pozwanego wobec posiadacza samochodu M. K. G. (1), oparta jest na zasadzie winy z art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. Tym samym należało wykazać, że to z winy posiadacza samochodu V., a więc J. M., nastąpiło zdarzenie, które spowodowało zgon K. G. (1), a w następstwie tego powstała szkoda

u powodów polegająca na naruszeniu ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej łączącej ich ze zmarłym. Natomiast zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Jak wynika z protokołu przesłuchania P. Z.

(k. 53-54 akt postępowania karnego) w chwili zdarzenia był on zatrudniony na podstawie umowy zlecenia w firmie (...) należącej do J. M. na stanowisku kierowcy. J. M. była więc jego zwierzchnikiem, a P. Z. był jej podwładnym. Odpowiedzialność zwierzchnika za szkodę spowodowaną przez podwładnego przewidziana w art. 430 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka, natomiast odpowiedzialność podwładnego za powstałą szkodę oparta jest na zasadzie winy. Jedyne braki dowodu winy podwładnego wyłącza odpowiedzialność zwierzchnika na zasadzie ryzyka. W ocenie Sądu Okręgowego – w ustalonym w sprawie stanie faktycznym - brak jest podstaw do przypisania winy za skutki wypadku z dnia 4 września 2013 roku kierującemu pojazdem V. P. Z., jak też jego posiadaczowi J. M.. (...) w chwili zdarzenia miał ważne badania techniczne i był sprawny (k. 33-33v akt postępowania karnego). P. Z. posiadał wymagane uprawnienia do kierowania tego typu pojazdem (k. 7, 81 akt postępowania karnego) i był trzeźwy (k. 1, 91-91v akt postępowania karnego). Jak wynika z opinii biegłych przeprowadzonych w postępowaniu karnym (opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego K. Ł. k. 39-45, opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki, materiałoznawstwa i techniki motoryzacyjnej L. G. (1) k. 218-226, opinia biegłego ds. badań wypadków drogowych M. K. (2) K. 328-358, opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. k. 658-689) oraz opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych B. B. (k. 266-276), w przedmiotowej sprawie przyczyną wypadku było zmęczeniowe pęknięcie resoru lewego

w samochodzie V. tj. rozdzielenie resoru na dwie części w jego przedniej części, przed osią przednią. Rozdzielenie resoru w części przed osią przednią spowodowało przemieszczenie się lewej strony osi wraz z lewym przednim kołem do tyłu pojazdu

i skręt kół w lewo. W wyniku tego samochód V. zjechał na przeciwny pas ruchu

i zderzył się z poruszającym się tym pasem ruchu w przeciwną stronę samochodem osobowym M., w którym znajdowali się K. G. (1), A. G. (2), G. W. i J. W..

Co prawda samochód V. tuż przed wypadkiem poruszał się z prędkością większą od dopuszczalnej na tym odcinku drogi, ale nie miało to związku przyczynowo skutkowego z wypadkiem. Przewożony przez niego ładunek – drewniane palety, na których znajdowały się plastikowe skrzynki z malinami, choć nie był dostatecznie zabezpieczony przed przemieszczaniem się w trakcie jazdy, to utrzymywał się

w miejscu wspierając się o elementy skrzyni ładunkowej i sposób jego przewozu również nie miał związku z zaistniałym zdarzeniem. Masa przewożonego ładunku wraz z kierowcą nie przekraczała dopuszczalnej masy ładunku dla danego modelu pojazdu V., a ewentualne nieznaczne przekroczenie tej ładowności przy prawidłowym rozmieszczeniu ładunku miało mały i pomijalny wpływ na obciążenie przedniej osi pojazdu, a tym samym na zaistnienie wypadku. Nawet gdyby samochód V. poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną oraz z ładunkiem odpowiadającym ładowności pojazdu i prawidłowo rozmieszczonym oraz zabezpieczonym przed przemieszczaniem się, nie udało by się uniknąć wypadku. Było to zdarzenie nagłe

i niespodziewane, po którego zaistnieniu kierujący P. Z. nie miał już wpływu na tor jazdy samochodu. Zmęczeniowe pęknięcie resoru w samochodzie V. było bezpośrednią przyczyną wypadku i wynikało ze zmiennego obciążenia tego pojazdu

w czasie jego eksploatacji. Początek procesu, który doprowadził do zmęczeniowego pęknięcia resoru tzw. wżer tj. powstanie strefy zmęczeniowej w resorze datuje się nie później niż od wiosny 2013 roku. Zauważenie jednak

rozpoczęcia tego pęknięcia, bez specjalistycznych badań defektoskopowych, było niemożliwe. Zatem procesu tego nie można było dostrzec podczas rutynowych przeglądów technicznych pojazdu.

W konsekwencji za pęknięcie resoru, który to defekt był bezpośrednią przyczyną wypadku, nie można winić ani kierującego P. Z., ani posiadacza pojazdu J. M.. Było to zdarzenie nieprzewidywalne, które mogło nastąpić zarówno wcześniej, jak i później, a ostatecznie zaistniało w tym konkretnym miejscu i czasie, czym doprowadziło do śmierci trzech osób. Finalnie Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro za wypadek nie ponosi winy posiadacz samochodu V., zatem nie występuje również odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń za skutki śmierci K. G. (1). W związku z tym oddaleniu podlegały żądania powodów wywodzone ze śmierci K. G. (3) i oparte na art. 446 § 4 k.c.

Odnosnie roszczeń powodów opartych na art. 446 § 3 k.c. to w ocenie Sądu I instancji podlegały one w większości oddaleniu jako nieudowodnione. Z przywołanego przepisu wynika, że normuje on roszczenie o naprawienie szkody majątkowej. Szkoda ta jest wyrządzona nie bezpośrednio przez śmierć poszkodowanego, lecz przez znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny wywołane tą śmiercią. A. G. (1), P. G. i H. G. wnosili o zasądzenie wskazanych

w pozwie kwot z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci A.

i K. G. (1). Sąd nie negował tego, że wymienieni zmarli udzielali pomocy materialnej i finansowej wskazanym powodom, co wynika z ich zeznań (H. S. (1) k. 148v, 260; A. G. (1) k. 149; P. G. k. 150, 261v, 455). Jest to naturalne pomiędzy tak bliskimi członkami rodziny – rodzice wspierają dzieci, a także własnych rodziców, jeżeli ci potrzebują takiego wsparcia. Tym niemniej nie można przyjąć, że była to stała pomoc o znacznej wartości. Była ona raczej okazjonalna i nie wpływała

w sposób istotny na poziom życia powodów. H. S. (1) jest emerytką. Zarówno przed śmiercią A. i K. G. (1), jak i obecnie, otrzymywała i nadal utrzymuje świadczenie emerytalne. Podobnie A. G. (1) i P. G. mieszkając w Wielkiej Brytanii podjęli tam zatrudnienie i uzyskiwali własne dochody. Tak jest również aktualnie. Zatem powodowie mieli zarówno w dacie śmierci A. i K. G. (1), jak i obecnie, własne źródła dochodu na pokrycie swoich wydatków. Bez wątplenia śmierć wymienionych osób w pewnym stopniu pogorszyła sytuację materialną powodów, gdyż nie będą oni od nich otrzymywać wskazanego wyżej okazjonalnego wsparcia. Nie można jednak w ocenie Sądu przyjąć, że śmierć A.

i K. G. (1) spowodowała u powodów znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o jakiej jest mowa w art. 446 § 3 k.c.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że jak zeznała A. G. (1) (k. 149v) jedynie K. G. (1) pracował jako policjant, a w chwili zgonu przebywał od dwóch lat na emeryturze. A. G. (2) natomiast nie pracowała, nie miała żadnego świadczenia. Powódka nie potrafiła powiedzieć, jakimi dochodami dysponował jej ojciec. Wynika

z tego, że z emerytury K. G. (1) musiał utrzymać zarówno siebie, jak i swoją małżonkę. W ocenie Sądu doświadczenie życiowe nie pozwala przyjąć, aby zmarły dysponował znacznymi wolnymi środkami finansowymi na regularne i istotne wsparcie finansowo-materialne powodów.

W opinii Sądu I instancji - nie ulega wątpliwości, że z powodu śmierci G. W. pewnemu pogorszeniu uległa również sytuacja materialna powódki A. W. (1). To partner powódki w głównej mierze utrzymywał rodzinę, gdy na świat przyszedł ich syn J. W.. Tym niemniej i w tym przypadku nie można jednak mówić, że po śmierci G. W. sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu w rozumieniu art. 446 § 3 k.p.c. Według zeznań A. G. (1), choć pierwotnie z partnerem zamierzali wrócić do kraju po zgromadzeniu wystarczających oszczędności, to jednak po jego śmierci powódka zrezygnowała z tego zamiaru przede wszystkim ze względu na dziecko, które już zbyt mocno wrosło w realia brytyjskie, ma tam szkołę, znajomych, a pobyt w kraju wzmaga w nim negatywne emocje związane z wypadkiem (k. 261). Obecnie powódka pracuje na pół etatu

w zakładzie fryzjerskim. Miesięcznie zarabia około 400-430 funtów. Otrzymuje dodatki dla matek samotnie wychowujących dzieci i matek o niskich dochodach, które wynoszą niemal drugie tyle jej zarobków. Dodatkowo wynajmuje pokoje w zajmowanym przez nią mieszkaniu, z czego osiąga dochód w kwocie około 450 funtów miesięcznie

(k. 454v). Powódka po śmierci partnera jako samotna matka ma zapewnione w miarę stabilne źródła dochodu wystarczające na utrzymanie jej i małoletniego. Jej sytuacja życiowa uległa niewątpliwie pogorszeniu, to jednak spadku jej stopy życiowej nie można uznać za znaczny. Sąd I instancji podkreślił także, że A. G. (1)

i G. W. choć tworzyli udany związek - nie byli formalnie małżeństwem. Zatem z formalnoprawnego punktu widzenia zmarły nie miał żadnego obowiązku wspierania, w tym materialnego, powódki (odmiennie w przypadku małżonków – zob. art. 23 i 27 k.r.o.). Ewentualne rozstanie pary nie niesłoby więc dla G. W. żadnych skutków finansowych wobec A. G. (1) (odmiennie przy rozwodzie – zob. art. 60 k.r.o.).

W ocenie Sądu Okręgowego z zasadnością roszczenia przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. mamy do czynienia wyłącznie w przypadku małoletniego J. W., choć nie w pełnej wysokości żądanej w pozwie. Śmierć ojca G. W.

w sposób znaczący pogorszyła sytuację życiową małoletniego, gdyż nawet w przypadku rozstania A. G. (1) i G. W. zmarły, jako ojciec J., zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o., byłby obowiązany do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, gdyby nie było jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Zatem gdyby nie tragiczna śmierć w wypadku G. W. miałby prawny obowiązek materialnego i finansowego wspierania syna i w tym sensie jego zgon niewątpliwie wpłynął w sposób zdecydowanie negatywny na przyszłą sytuację życiową małoletniego. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej przejawia się u J. W. w utracie wsparcia i pomocy ojca w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na jego pomoc, w tym finansową, w przyszłości. Przed śmiercią G. W. pracował jako pracownik fizyczny i według zeznań A. G. (1) (k. 454v) zarabiał miesięcznie około 1.500 funtów. Jest to jedyna wiedza, jaką dysponowano w sprawie na temat sytuacji majątkowej zmarłego.

Mając na uwadze, że art. 446 § 3 k.c. posługuje się pojęciem „stosownego odszkodowania”, którego wyliczenie należy do uprawnień Sądu orzekającego

i uwzględniając całokształt sytuacji życiowej J. W., która nastąpiła po śmierci ojca, Sąd I instancji uznał, że stosownym odszkodowaniem, o którym mowa

w przywołanym wyżej przepisie, będzie kwota 80.000 zł. Przyznana suma ma realną wartość ekonomiczną i w sposób zdecydowanie korzystny wpłynie na poprawę sytuacji życiowej małoletniego. W pozostałym zakresie roszczenie J. W. dochodzone w oparciu o art. 446 § 3 k.c. podlegało oddaleniu.

Oddaleniu podlegało również żądanie J. W. dotyczące zapłaty przez pozwanego kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał małoletni uczestnicząc w zdarzeniu z dnia 4 września 2013 roku. Żądanie to zostało oparte o treść art. 445 k.c. Z § 1 powołanego przepisu wynika, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym tj. art. 444 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie zaś z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego Szpitala w J. L., do którego po wypadku został przewieziony J. W. wynika, że stwierdzono u niego powierzchowne urazy głowy, klatki piersiowej, brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy. W szpitalu przebywał od 5 do 7 września 2013 roku skąd został zabrany przez matkę A. G. (1) w stanie ogólnym dość dobrym (k. 38-40). Z opinii biegłego sądowego A. W. (2) przygotowanej na potrzeby postępowania przygotowawczego (k. 161 akt postępowania karnego) wynika, że

u małoletniego wykonano KT głowy i mózgowia, klatki piersiowej i brzucha. Wyniki tych badań nie wykazały zmian urazowych. Konsultacja neurologiczna również nie wykazała żadnych odchyśleń od normy. Podczas obserwacji J. W. w szpitalu nie stwierdzono jakichkolwiek powikłań. Mając na uwadze te okoliczności biegły stwierdził, że małoletni nie doznał w czasie wypadku żadnych obrażeń

w rozumieniu któregośkolwiek z przepisów kodeksu karnego.

W oparciu o wskazane wyżej dowody w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego J. W. i opinii biegłego sądowego – Sąd Okręgowy stwierdził, że pomimo dramatyzmu wypadku z dnia 4 września 2013 roku w jego wyniku małoletni, poza ogólnymi i niegroźnymi potłuczeniami ciała, nie doznał żadnych innych obrażeń ciała, ani też nie wystąpił u niego jakiegokolwiek rozstrój zdrowia. Co prawda w późniejszym okresie już po powrocie do Wielkiej Brytanii, na co wskazywała w swoich zeznaniach A. G. (1), J. W. korzystał ze wsparcia psychologicznego, co jest zrozumiałe, skoro uczestniczył w wypadku,

w którym zginęło troje członków jego rodziny. Tym niemniej brak jest dowodów na to, że wypadek wywołał jakieś istotne zmiany w jego psychice uniemożliwiające mu codzienne funkcjonowanie. Bez wątpliwości J. W. doznał w wyniku zdarzenia krzywdy, ale jak wynika z przedstawionych wyżej okoliczności była ona niewielka

i w ocenie Sądu należy uznać, że została w całości zaspokojona przez (...) S.A. z siedzibą w S., które wypłaciło małoletniemu

z tego tytułu kwotę 2.500 zł. Z uwagi na powyższe żądanie J. W. wynikające z art. 445 § 1 k.c. podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Podsumowując Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów: A. G. (1) kwotę łączną 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią matki A. G. (2) (40.000 zł) i w związku ze śmiercią partnera oraz ojca jej dziecka G. W. (80.000 zł); J. W. kwotę łączną 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią babci A. G. (2) (20.000 zł) i w związku ze śmiercią ojca G. W. (150.000 zł) oraz tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. za pogorszenie sytuacji życiowej kwotę 80.000 zł; H. S. (1) kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.

w związku ze śmiercią córki A. G. (2) i na rzecz P. G. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią matki A. G. (2) – pkt. I, II, III i IV wyroku. W pozostałej części roszczenia powodów zostały oddalone, co wynika z pkt. V wyroku.

Orzekając o odsetkach za opóźnienie od świadczeń zasądzonych na rzecz powodów (art. 481 k.c.) Sąd I instancji ustalił, że będą one płatne w ustawowej wysokości, zgodnie z żądaniem pozwu, ale od dnia 19 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, tj. od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty mogą być wzajemnie zniesione.

W niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki przywołanego przepisu. W tym kontekście Sąd Okręgowy podkreślił, że niniejsza sprawa jest sprawą przede wszystkim o zadośćuczynienie, a w tej kategorii spraw określenie sumy należnej zawsze zależy od oceny Sądu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. akt I ACa 448/12, LEX nr 1271958). Istotne jest zatem to, że ostatecznie żądania powodów zostały uwzględnione tylko w części. Zarówno więc powodowie, jak i strona pozwana, nie utrzymali się w całości ze swoimi stanowiskami. W tej sytuacji oraz wobec korzystania przez obie strony z pomocy profesjonalnych pełnomocników ustanowionych z wyboru, zachodziły podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu.

W oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2019 roku, poz. 785 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 18.786,70 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które składały się brakujące opłaty od żądań powodów A. G. (1), J. W. i H. S. (1) w zakresie uwzględnionym przez Sąd tj. 16.250 zł oraz nieuiszczone koszty przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych w kwocie 2.536,70 zł (postanowienia o przyznaniu wynagrodzenia biegłym z rachunku Skarbu Państwa k. 278 i 322).

Oplata od świadczenia zasądzonego na rzecz A. G. (1) to kwota 6.000 zł (120.000 zł x 5 %). Powódka została częściowo zwolniona od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu ponad kwotę 1.500 zł. W związku z tym nieuiszczona opłata od pozwu wynosi 4.500 zł.

Oplata od świadczenia zasądzonego na rzecz J. W. to kwota 12.500 zł (250.000 zł x 5 %). Powód został częściowo zwolniony od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu ponad kwotę 1.500 zł. W związku z tym nieuiszczona opłata od pozwu wynosi 11.000 zł.

Oplata od świadczenia zasądzonego na rzecz H. S. (1) to kwota 1.750 zł (35.000 zł x 5 %). Powódka została częściowo zwolniona od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu ponad kwotę 1.000 zł. W związku z tym nieuiszczona opłata od pozwu wynosi 750 zł.

Łącznie nieuiszczone opłaty sądowe to kwota 16.250 zł (4.500 zł + 11.000 zł + 750 zł).

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły apelacjami obie strony.

Powodowie kwestionując rozstrzygnięcia w zakresie oddalenia ich powództw zarzucili:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kierowcy samochodu V. nie można przypisać za winy za spowodowanie wypadku,
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego B. B., zgłoszonego w piśmie z dnia 16 lutego 2018 roku,
- 3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z wnioskowanej opinii biegłego L. G., zgłoszonego w piśmie z dnia 16 lutego 2018 roku,
- 4) naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, iż odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia będą kwoty zasądzone w wyroku.

Powódka A. G. (1) zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie także art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że na skutek śmierci w wypadku trzech najbliższych jej osób nie nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, a powód J. W. dodatkowo – art. 445 § 4 k.c. przez przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 2.500 zł wypłacona przez ubezpieczyciela.

We wnioskach apelacyjnych powodowie domagali się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie na ich rzecz całości roszczeń dochodzonych w sprawie oraz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części – w stosunku do powódki A. G. (1) – w zakresie kwoty 103.000 zł, w stosunku do powoda J. W. – w zakresie kwoty 225.000 zł, w stosunku do powoda P. G. – w zakresie kwoty 31.000 zł, w stosunku do powódki H. S. (1) – w zakresie kwoty 35.000 zł. Zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy naruszył:

- 1) art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że kwoty zasądzone na rzecz powodów w wyroku są odpowiednie w rozumieniu tego przepisu, podczas, gdy są one zawyżone,
- 2) art. 446 § 3 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że kwota 80.000 zł będzie stosownym odszkodowaniem, podczas gdy roszczenie nie zostało udowodnione,
- 3) art. 362 k.c. poprzez niezastosowanie i zaniechanie pomniejszenia obowiązku odszkodowawczego pozwanego w zakresie roszczeń dochodzonych w związku ze śmiercią G. W.,
- 4) art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2017 roku, a nie od dnia następnego po dacie wyroku,
- 5) art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z pisma z dnia 5 listopada 2019 roku i w konsekwencji zaniechanie uzyskanie materiału dowodowego pozwalającego ustalić, czy G. W. przeżyłby wypadek, gdyby miał zapięte pasy,
- 6) art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania oceny opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, a przez to oparcie ustaleń na błędnym wniosku biegłego, że okoliczność czy G. W. miał zapięte pady czy nie pozostaje bez wpływu na doznane przez niego obrażenia ciała,
- 7) art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zniesienie kosztów zamiast ich stosunkowego rozdzielenia,
- 8) art. 98 § k.p.c. poprzez niezastosowanie i nieobciążenie powodów kosztami poniesionymi przez pozwanego,
- 9) art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych polegające na obciążeniu pozwanego obowiązkiem zwrotu całości nieuiszczonych kosztów sądowych, podczas gdy każdy z powodów przegrał w znacznej części.

Pozwany wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego i dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 5 listopada 2019 roku, a następnie o zmianę wyroku poprzez obniżenie kwot zasądzonych na rzecz powodów zgodnie z wnioskami apelacyjnymi oraz zmiany rozstrzygnięć w zakresie kosztów procesu. Pozwany domagał się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu za II instancję.

Na etapie postępowania odwoławczego strony popierały wniesione przez siebie środki zaskarżenia, domagając się oddalenia apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje stron nie są zasadne i jako takie podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia, w oparciu o prawidłowo przeprowadzone i ocenione zgodnie z kryteriami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. dowody. W konsekwencji ustalenia te zostały zaakceptowane przez Sąd odwoławczy i przyjęte za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powodów jako dalej idącej, biorąc pod uwagę wartość zaskarżenia – trzeba wyjaśnić, że Sąd Okręgowy nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych. W orzecznictwie i literaturze przedmiotu wyróżnia się uchybienia sądu stanowiące możliwą podstawę sformułowania zarzutów, dzieląc je na błędy proceduralne (*errores procedendo*) i błędy orzeczenia (*errores iudicando*). Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego. Drugie z kolei obejmują: mylne ustalenie faktów oraz szeroko rozumianą obrazę prawa materialnego (por. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, str. 329-330). Niewątpliwie jednym z najczęściej podnoszonych zarzutów naruszenia prawa procesowego jest obraza art. 233 § 1 k.p.c., a więc zasady swobodnej oceny dowodów. Klasyfikacja na błędy proceduralne i błędy orzeczenia, jednoznacznie wskazuje, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (inaczej nazywany zarzutem sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego), to dwa różne zarzuty, choć często pozostające ze sobą w związku. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Gdańsku

w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 stycznia 2016 roku (V ACa 613/15, LEX 2022485) - w praktyce występuje swoista gradacja błędów, których może dopuścić się Sąd orzekający. Po pierwsze, uchybienia mogą dotyczyć gromadzenia materiału dowodowego oraz szerokokorozumianego prowadzenia postępowania przez Sąd.

W drugiej kolejności, gdy materiał dowodowy zostanie prawidłowo zebrany należy podjąć analizę w obrębie jego oceny. Wówczas mogą się pojawić błędy dotyczące zasady swobodnej oceny dowodów. Dopiero gdy materiał dowodowy zostanie prawidłowo zebrany i właściwie oceniony, mogą być poczynione ustalenia faktyczne. Wówczas może wystąpić sprzeczność poczynionych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego. Tym samym zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., i zarzuty błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych są dwiema różnymi kategoriami zarzutów apelacyjnych. W doktrynie przyjmuje się, że zarzuty apelacji mogą dotyczyć zarówno obrazy prawa materialnego, istotnych przepisów postępowania, jak i błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy (por. T. Ereciński (w:), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, LexisNexis, 2012, teza 8 do art. 368).

W rozpatrywanej sprawie – ustalenia Sądu Okręgowego, co do braku podstaw przypisania winy w spowodowaniu wypadku kierowcy samochodu V. Z. – opierają się na przeprowadzonych w toku sprawy cywilnej i karnej opiniach biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i biegłego L. G..

Z dowodów tych jednoznacznie wynika, że w przedmiotowej sprawie wyłączną przyczyną wypadku było zmęczeniowe pęknięcie resoru lewego w samochodzie V. tj. rozdzielenie resoru na dwie części w jego przedniej części, przed osią przednią. Feralna awaria resoru spowodowała przemieszczenie się lewej strony osi wraz z lewym przednim kołem do tyłu pojazdu i samoistny skręt kół w lewo. Kierowca V.

w żadnym wypadku nie mógł zapobiec zderzeniu z M.. Biegli wykluczyli jakikolwiek związek przyczynowy zaistniałego wypadku z prędkością, którą poruszał się pojazd V., podkreślili natomiast, że była to w danych warunkach terenowych prędkość bezpieczna mimo, że nieznacznie przekraczała prędkość dozwoloną administracyjnie. Biegli wykluczyli również związek przyczynowo skutkowy pomiędzy wypadkiem a sposobem umocowania ładunku, wskazując, że był on dostatecznie zabezpieczony przed przemieszczaniem się w trakcie jazdy. W sprawie brak jest dowodów, że masa przewożonego ładunku wraz z kierowcą przekraczała dopuszczalną masę ładunku dla danego modelu pojazdu V.. Istotne jest także to, że początek procesu, który doprowadził do zmęczeniowego pęknięcia resoru tzw. wżer tj. powstanie strefy zmęczeniowej miał miejsce nie później niż wiosną 2013 roku, zatem nie w czasie jazdy w dniu 4 września 2013 roku (opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego K. Ł. k. 39-45, opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki, materiałoznawstwa i techniki motoryzacyjnej L. G. (1) k. 218-226, opinia biegłego ds. badań wypadków drogowych M. K. (2) K. 328-358, opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. k. 658-689, opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych B. B. k. 266-276). Jednoznacznie sformułowane przez biegłych wnioski skutkują uznaniem, że dla ustalenia okoliczności faktycznych nie miało znaczenia, z jaką prędkością w dniu zdarzenia poruszało się V. na całej trasie, stąd Sąd Okręgowy słusznie oddalił wnioski dowodowe powodów sformułowany w piśmie z dnia 16 lutego 2018 roku.

Kwestionowanie przez powodów na etapie postępowania odwoławczego wyników postępowania dowodowego w zakresie ustaleń okoliczności wymagających wiedzy specjalnej – ma zatem wyłącznie charakter polemiczny. Należy przypomnieć, że opinia biegłego, zgodnie z art. 278 k.p.c. potrzebna jest dla prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu przytoczonego przepisu, a więc wiedzy wykraczającej swym zakresem poza wiedzę powszechną. Zadaniem biegłego nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron procesu. Biegły ma bowiem za zadanie dokonać oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej, technicznej lub branżowej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje. Opinia biegłego niewątpliwie podlega, tak jak inne dowody, ocenie według kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., jednak w przypadku tego dowodu istotnym czynnikiem oceny jest zakres wiedzy specjalistycznej biegłego niezbędny dla weryfikacji stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Do kryteriów miarodajności opinii biegłego należą fachowość (poziom wiedzy biegłego), podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, logika wyводу

i wyjaśnienia zagadnienia wymagającego wiadomości specjalnych. Biegły wyraża opinię o tej części materiału dowodowego, którą wskazuje dla celów jej wydania sąd lub który przy opracowaniu opinii w związku z tezą dowodową opracowaną przez sąd był potrzebny dla przedstawienia wniosków opinii i jej uzasadnienia. Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie kryterium poziomu wiedzy biegłego.

Sformułowane przez biegłych wnioski wykluczały przypisanie winy za skutki zdarzenia kierowcy V., co oznacza, że prawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zaspokojenie roszczeń powodów dochodzonych w związku ze śmiercią K. G. (1) i w konsekwencji oddalenie powództw w tym zakresie.

W świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego brak jest podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy prawa materialnego wskazane

w apelacjach powodów. Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., który stanowił podstawę prawną dochodzonego przez powodów roszczenia o zadośćuczynienie – Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W orzecznictwie przyjmuje się, że w przypadku zerwania więzi rodzinnych na skutek śmierci członka rodziny przy ocenie rozmiaru krzywdy, warunkującej wysokość zadośćuczynienia, winny być brane pod uwagę kryteria takie jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skalę bólu i cierpienia przeżywanego przez

uprawnionego i stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego. Co do zasady, w przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej. Należy jedynie podkreślić, że tego rodzaju ujednoczenie winno mieć miejsce w miarę możliwości i w podobnych przypadkach, co nie może oznaczać pomijania indywidualnych sytuacji i okoliczności. (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Lublinie z dnia 7 lipca 2020 roku, I ACa 188/19, LEX nr 3069944).

Pisemne motywy wyroku wskazują, że Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnych powodom kwot z tytułu zadośćuczynienia uwzględnił powyższe kryteria, biorąc w szczególności pod uwagę zarówno intensywność więzi łączących powodów ze zmarłymi, charakter tych więzi jak również krzywdę wywołaną śmiercią najbliższych. Apelacje powodów nie zawierają argumentów pozwalających uznać zasądzone na ich rzecz kwoty z tytułu zadośćuczynienia za nieodpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Co istotne, powodowie nie kwestionują tych okoliczności, które orzecznictwo wymienia jako decydujące przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, polemizują jedynie z Sądem I instancji uznając, że zasądzone na ich rzecz kwoty są nieodpowiednie (za niskie), co jest niewystraszające dla uznania ich apelacji za uzasadnione.

Niewątpliwie powodowie w związku z tragiczną śmiercią ich bliskich, doznali realnej krzywdy, jednak przyznane im w wyroku kwoty zadośćuczynienia (przy uwzględnieniu kwot wypłaconych na etapie likwidacji szkody) przedstawiają realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, rekompensują cierpienia przez nich doznane i te, które ewentualnie mogą pojawić się w przyszłości i w żadnym wypadku nie mają charakteru symbolicznego. Dodatkowo trzeba podnieść, że określenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie ocennych kryteriów, stanowi istotny atrybut władzy sędziowskiej i korygowanie wysokości zadośćuczynienia przez sąd odwoławczy uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na tę postać kompensaty, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Ponieważ powodowie A. G. (1) i J. W. – zarzucając naruszenie art. 446 § 3 k.c. nie kwestionowali ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie ich sytuacji życiowej przed i po wypadku - dla oceny zasadności tego zarzutu miarodajny jest stan faktyczny opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (powodowie H. S. (1) i P. G. – pomimo sformułowania we wnioskach apelacyjnych żądania zasądzenia na ich rzecz odszkodowań wobec znacznego pogorszenia sytuacji życiowej – nie zarzucili Sądowi Okręgowemu w tym zakresie ani naruszenia prawa procesowego, ani prawa materialnego).

Przyjmuje się, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. ma na celu wynagrodzenie uszczerbku ekonomicznego wywołanego śmiercią najbliższego członka rodziny. Odszkodowanie to rekompensuje szkodę majątkową, która nie mogła być uwzględniona przy zasądzeniu renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. Obejmuje zatem szeroko pojętą szkodę majątkową, trudną z reguły do obliczenia. Z tego też względu kwota przyznana z tego tytułu ma być jak stanowi przepis „stosowna”, zawsze jednak wielkość uszczerbku musi być oceniana w świetle okoliczności konkretnej sprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lipca 1976 roku (IV CR 271/76, LEX nr 7837) - przez sytuację życiową, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymierzalne wartości ekonomiczne. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje wszelkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale wyłącznie takie, które rzutują na ich sytuację materialną, przy czym pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Ocena zakresu pogorszenia sytuacji życiowej członka rodziny, nie może się odnosić tylko do stanu

z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałby się bliski zmarłego, do sytuacji w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 maja 2020 roku, I ACa 117/20, LEX nr 3044490).

W ustalonych w sprawie okolicznościach trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że w przypadku powodów A. G. (1), P. G. i H. S. (1) nie doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią A. G. (2) i G. W. (pозwany nie ponosi odpowiedzialności za roszczenie odszkodowawcze, dochodzone w związku ze śmiercią K. G. (1)).

Trzeba podkreślić, że zarówno A. G. (1) jak i P. G. w dacie śmierci rodziców byli osobami samodzielnymi, prowadzącymi własne gospodarstwa domowe, zamieszkującymi od dłuższego czasu poza granicami Polski i uzyskującymi własne dochody. W sprawie nie udowodniono, aby okazjonalna pomoc rodziców w ogóle miała miejsca, a dodatkowo, że jej utrata doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej A. G. (1) jak i P. G.. Podobnie należy ocenić kwestię

roszczenia dochodzonego przez A. G. (1) w związku ze śmiercią jej konkubenta. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy – poza zeznaniami powódki

w sprawie nie ma żadnych dowodów pozwalających ustalić poziom uzyskiwanych dochodów przez G. W. przed śmiercią (rachunków bankowych, przelewów, umów o pracę itp.). Nie wiadomo również w jakim stopniu zmarły partycypował w utrzymaniu rodziny. Brak zatem podstaw do twierdzenia, że jego śmierć spowodowała pogorszenie sytuacji życiowej powódki, co uzasadnia oddalenie jej roszczenia opartego na treści art. 446 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw, aby podwyższyć kwotę odszkodowania zasądzoną na rzecz J. W. (80.000 zł). Niewątpliwie J. W. – wobec śmierci ojca - utracił szansę na jego wsparcie i pomoc w przyszłości, a zważywszy na wiek powoda i jego zmarłego ojca w dacie wypadku – pomoc ta byłaby świadczona przez wiele lat (co najmniej do czasu osiągnięcia przez J. W. pełnoletniości). Niemniej jednak zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota – biorąc pod uwagę ustalone w sprawie okoliczności i brak inicjatywy dowodowej ze strony powoda w zakresie wykazania zasadności kwoty dochodzonej przez J. W. na podstawie art. 446 § 3 k.c. – jest zdaniem Sądu Apelacyjnego stosowana w rozumieniu tego przepisu i rekompensuje pogorszenie sytuacji życiowej powoda w związku ze śmiercią ojca.

Sąd Apelacyjny podziela także argumentację Sądu Okręgowego o braku podstaw do zasądzenia na rzecz powoda J. W. dodatkowego zadośćuczynienia

w oparciu o art. 445 § 1 k.c. (ponad kwotę przyznaną w toku postępowania likwidacyjnego).

Jak wynika z treści art. 445 § 1 k.c. - zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego, będących następstwem deliktu. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się zatem rozmiar krzywdy, a zadośćuczynienie ze swej istoty ma skompensować nie tylko cierpienia fizyczne ale również niekorzystne następstwa zdarzenia szkodowego w sferze psychiki poszkodowanego.

W orzecznictwie z jednej strony akcentuje się funkcję przyznawanego poszkodowanemu zadośćuczynienia, która sprowadza się rekompensaty doznanych przez niego cierpień psychicznych w związku ze skutkami czynu niedozwolonego sferze jego życia i zdrowia, z drugiej natomiast - dostrzega się potrzebę weryfikowania tego roszczenia przy użyciu obiektywnych kryteriów takich jak: rodzaj, intensywność, czas trwania cierpienia, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich.

W rozpatrywanej sprawie – na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy – J. W. na skutek wypadku nie odniósł żadnych poważnych obrażeń, po dwóch dniach został wypisany ze szpitala na żądanie matki w stanie ogólnym dobrym. Poza twierdzeniami A. G. (1) – brak jest dowodów potwierdzających, że wypadek wywarł na psychikę małoletniego jakikolwiek negatywny wpływ.

W odniesieniu do apelacji pozwanego – w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku skarżącego – przeprowadzone w sprawie dowody były wystarczające dla ustalenia istotnych w sprawie okoliczności, w tym kwestii ewentualnego przyczynienia się G. W. do skutków wypadku.

W sprawie przeprowadzono dowody z opinii dwóch biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i dwóch biegłych z zakresu medycyny sądowej. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku biegły D. O. wyjaśnił, że siły kontaktowe działające na ciało G. W. w trakcie zderzenia M. z V., nawet przy zapiętych pasach były bardzo duże, porównywalne z upadkiem człowieka

z wysokości 5-6 metrów (protokół k. 449v.). Składający po nim ustne wyjaśnienia biegły D. B. kategorycznie stwierdził, że przy tak dużych siłach działających na ciało – nawet w przypadku gdyby G. W. miał zapięte pasy – to doznałby na skutek wypadku obrażeń skutkujących jego śmiercią (protokół k. 450-453v.). Nie można zatem mówić – że przy tak kategorycznych wnioskach biegłych – Sąd Okręgowy powinien dopuścić dowód z dalszych opinii. Podstawą dopuszczenia takiego dowodu nie może być niezadowolenie strony z dotychczasowego przebiegu postępowania dowodowego. Wywołane w sprawie opinie są jednoznaczne, czytelne należyście umotywowane, przedstawiają zastosowaną metodologię i zawierają jednoznaczne wnioski i konkluzje. Dodatkowo opinie te zostały uzupełnione ustnymi wyjaśnieniami złożonymi przez biegłych na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Zarzut, że Sąd I instancji naruszył art. 233 k.p.c. (w apelacji pozwanego nie wskazano jednostki redakcyjnej tego przepisu) w związku z art. 278 k.p.c. - nie może być ograniczony do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Za ugruntowany w orzecznictwie należy uznać pogląd, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W konsekwencji trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że w okolicznościach sprawy nie można przyjąć, że G. W. przyczynił się do szkody

w rozumieniu art. 362 k.c. Niezależnie od powyższego trzeba również pamiętać, że zgodnie ugruntowanym już poglądem judykatury, stwierdzenie przyczynienia poszkodowanego nie jest jednoznaczne z obowiązkiem obniżenia odszkodowania. Należy bowiem w każdym wypadku wziąć pod uwagę okoliczności zdarzenia (por.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2019 roku, IV CSK 99/19, LEX), a krzywda związana ze śmiercią członka rodziny nie wiąże się w żaden sposób z ewentualnym przyczynieniem się poszkodowanego do jego zgonu lub rozstroju zdrowia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 sierpnia 2020 roku, I ACa 434/19, LEX nr 3069953).

W sprawie nie doszło do naruszenia norm prawa medialnego wymienionych

w apelacji. W tym kontekście aktualna jest argumentacja podniesiona w ramach oceny zasadności zarzutów podniesionych w apelacji powodów. W tym miejscu należy jedynie dodać, że z uwagi na jednorazowy charakter świadczenia z art. 446 § 4 k.c., jego wysokość powinna być tak ukształtowana, by w sposób pełny rekompensować całą krzywdę i obejmować wszelkie cierpienia doznane w związku z utratą osoby najbliższej. Jakkolwiek art. 446 § 4 k.c. nie zawiera kryteriów, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, to w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że przyznane na podstawie tego przepisu zadośćuczynienie pieniężne ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej

osoby. Ustalenie krzywdy ma zatem podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Dlatego kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionych z art. 446 § 4 k.c. na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym. Korygowanie wysokości zadośćuczynienia przez sąd odwoławczy uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na tę postać kompensaty, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie nie jest rażąco zawyżone, aczkolwiek zostało przyznane w górnych granicach. Nie można jednak pomijać, w wypadku jednocześnie zginęły trzy osoby z kręgu najbliższej rodziny powodów, co przełożyło się na skalę dramatyzmu ich przeżyć i tym samym ich krzywdę.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego naruszenia art. 446 § 3 k.c. dodatkowo trzeba zaznaczyć, że w przypadku dziecka, do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej prowadzi przede wszystkim utrata osobistych starań rodzica o jego utrzymanie

i wychowanie, chodzi więc o niemożność uwzględnienia przy wymiarze renty świadczeń zmarłego rodzica spełnianych ponad obowiązek alimentacyjny, niemożność skorzystania z możliwości majątkowych zmarłego gdyby żył, w tym wsparcia materialnego w starcie w dorosłe życie, a także konsekwencje utraty rodzica, który współdziałał w wychowaniu i pieczy nad dzieckiem. Ocena zakresu pogorszenia sytuacji życiowej członka rodziny, nie może się odnosić tylko do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałby się bliski zmarłego, do sytuacji w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 maja 2020 roku, I ACa 117/20, LEX nr 3044490). Zasądzona na rzecz J. W. kotwa odszkodowania powinna zatem rekompensować – biorąc pod uwagę wiek powoda w dacie śmierci jego ojca – hipotetyczny wieloletni okres, w którym powód mógłby liczyć na pomoc i wsparcie finansowe zmarłego rodzica.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. należy wyjaśnić, że w judykaturze można wyodrębnić trzy główne poglądy w kwestii wymagalności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Według pierwszego - odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia winny być liczone od daty wyrokowania przez Sąd I instancji (tak m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97). Drugi pogląd sprowadza się do przekonania, że o dacie wymagalności tego typu roszczenia rozstrzygają ogólne reguły wymagalności roszczeń, które w przypadku roszczeń bezterminowych statuuje art. 455 k.c. (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroku z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103). Z kolei trzecia koncepcja zakłada możliwość rozstrzygnięcia o odsetkach w sposób różny, w zależności od okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego aktualnie nie ma przekonujących argumentów, które przemawiałyby za odstępianiem od zasady wyrażonej w art. 455 k.c., zwłaszcza w dobie stabilnej sytuacji gospodarczej i stosunkowo nieznacznej inflacji. Nie można też w tej ocenie abstrahować od nieakceptowalnej lecz powszechnej praktyki na rynku ubezpieczeniowym, polegającej na rażącym niedostosowaniu przez ubezpieczycieli wysokości dobrowolnie wypłacanych odszkodowań (za szkodę majątkową

i niemajątkową) do średnich stawek wypracowanych w orzecznictwie sądowym. Co do zasady – zgodnie z regulacją przyjętą w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2018 rok poz. 473) - pozwany powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Kontrola instancyjna wyroku w zakresie ustalonej daty wymagalności dochodzonego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia sprowadza się do oceny prawidłowości wskazanej przez Sąd I instancji chwili, z jakiej stan sprawy stanowił podstawę zasądzonych zadośćuczynienia. W świetle powyższego należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił datę wymagalności roszczeń dochodzonych pozwem, stwierdzając, że jest nią następny dzień

po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, zwłaszcza, że na etapie przedsądowym powodowie zgłosili szkodę pozwanemu, domagając się zapłaty kwot dochodzonych następnie w procesie.

Końcowo należy stwierdzić, że w przypadku procesu o zadośćuczynienie – ustalenie jego wysokości na podstawie konkretnych okoliczności należy do swobodnej sfery oceny sądu, tym samym rozstrzygnięcie o kosztach procesu nie może sprowadzać się do matematycznego wyliczenia proporcji, w jakich strony utrzymały się ze swym żądaniem. W konsekwencji za prawidłowe należało uznać rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję. Jeżeli chodzi natomiast o brakujące opłaty sądowe – kwota nakazana do pobrania od pozwanego stanowi różnicę pomiędzy kwotami opłat należnymi od roszczeń zasądzonych w wyroku, a kwotami uiszczonymi przez powodów, co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia (str. 31-32). Nie doszło zatem do naruszenia art. 113 usta. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego znajduje swoje oparcie w treści art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.